



Barbara Szczepańska* <https://orcid.org/0000-0003-1974-0263>**Jacek Szczepański**** <https://orcid.org/0000-0003-4551-0955>

WSPÓŁCZESNE ROLE KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH (NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO)

Abstrakt. Artykuł prezentuje wyniki badań dotyczących działalności kół gospodyń wiejskich. Praca ma na celu przedstawienie głównych działań podejmowanych przez te organizacje. W dalszej części zaprezentowano, jak koła gospodyń wiejskich oceniają swoją rolę w społecznościach lokalnych. Podstawą analizy są badania jakościowe – 24 wywiady swobodne z listą poszukiwanych zagadnień, przeprowadzone na obszarze województwa dolnośląskiego.

Słowa kluczowe: Koła Gospodyń Wiejskich, społeczności lokalne, Dolny Śląsk.

Wprowadzenie

Koła gospodyń wiejskich (KGW) to po dziś dzień najpopularniejsza forma samoorganizacji kobiet na obszarach wiejskich. W 2016 r. obchodzono uroczyste jubileusz 150-lecia działalności KGW na ziemiach polskich. Uczestnictwo kobiet w tych organizacjach miało wyposażyć ich członkinie w takie umiejętności, które pozwalałyby im na racjonalne gospodarowanie zasobami gospodarstwa domowego. Spektrum podejmowanej działalności było bardzo szerokie, obejmowało przygotowywanie potraw, wdrażanie nowych rozwiązań w zakresie uprawy roślin i hodowli zwierząt. KGW prowadziły działalność modernizacyjną, uczyły jak w najefektywniejszy sposób organizować sobie i rodzinie pracę w obejściu gospodarskim, jak być nowoczesną i zaradną gospodynią, żoną, matką.

Celem artykułu jest po pierwsze prezentacja głównych działań, jakie te organizacje współcześnie podejmują, po drugie przedstawienie, jak KGW oceniają swoją rolę w społecznościach lokalnych. Podstawą analizy są dane

* Dr, Instytut Socjologii, Uniwersytet Wrocławski, ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław, e-mail: barbara.szczepanska@uwr.edu.pl

** Mgr, Instytut Socjologii, Uniwersytet Wrocławski, ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław, e-mail: jacek.szczepanski@o2.pl

jakościowe pochodzące z badań własnych, zrealizowanych latem 2018 roku. Obejmowały one 24 wywiady swobodne z listą poszukiwanych zagadnień, przeprowadzone z liderkami i członkiniami kół gospodyń wiejskich działających na obszarze województwa dolnośląskiego. Najmłodsza respondentka miała 21 lat, najstarsza 83. Jeden wywiad przeprowadzono z Panem, który był aktywnym członkiem KGW.

Badania zrealizowano w ramach ćwiczeń terenowych zorganizowanych dla studentów przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wywiady przeprowadzono w następujących gminach: Domaniów, Długołęka, Kobierzyce, Nowa Ruda, Oleśnica, Paszowice, Siechnice, Trzebnica¹. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe, badaniami nie zostało objęte całe województwo. Celem badań było zdiagnozowanie aktywności społecznej mieszkanek wsi na podstawie analizy działań podejmowanych przez KGW. Koła były zróżnicowane ze względu na czas ich powstania. Najstarsze koło zostało założone już w 1946 r., a obecnie działa jako stowarzyszenie przy ośrodku kultury. Pięć kół funkcjonuje przy kółkach rolniczych, dwa z nich zostały reaktywowane na przełomie XX i XXI w. Trzy koła działają jako stowarzyszenia.

Można wskazać kilka powodów, dla których warto badać koła gospodyń wiejskich w województwie dolnośląskim. Po II wojnie światowej niemal cała ludność Dolnego Śląska uległa wymianie. Region zasiedlili przybysze z różnych rejonów Polski i Europy (m.in. kresowianie, przybysze z ziemi kieleckiej, rzeszowskiej, Mazowsza, Polesia, liczną grupę stanowili też reemigranci z Bośni, Górale Czadecy z Rumunii oraz Łemkowie).

Trudno wskazać produkt regionalny, który byłby rozpoznawalną w całym kraju wizytówką Dolnego Śląska. Wyroby wpisane na ministerialną listę produktów tradycyjnych doskonale obrazują zróżnicowanie pochodzenia powojennych mieszkańców Dolnego Śląska (np. bałkańska pita z Lipian, kołacz Ormian kukkich, kiełbasa Galicjanka z Niemczy, przysmak wołyński z Niemczy)². Należy odnotować, że w porównaniu z innymi województwami, Dolny Śląsk zajmuje na liście produktów tradycyjnych przedostatnie miejsce, z wpisanymi na listę 49 produktami, mniej takich produktów ma tylko województwo warmińsko-mazurskie – 33. Najwięcej, tj. 228 produktów jest zarejestrowanych w województwie podkarpackim.

Kolejnym argumentem na rzecz wyboru Dolnego Śląska do badań jest jego silne zurbanizowanie. Bliskość miast, dostęp do edukacji i możliwość znalezienia pracy – to istotne elementy wpływające na rozwój obszarów wiejskich. Z drugiej jednak strony, w województwie tym jako jedynym występuje wszystkie sześć typów gmin, wyróżnionych przez M. Stanny ze względu na zróżnicowany rozwój

¹ Gminy leżą w powiatach: jaworskim, kłodzkim, oławskim, oleśnickim, trzebnickim i wrocławskim.

² <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/woj-dolnoslaskie> [dostęp 24.11.2018].

społeczno-gospodarczy (Stanny 2013: 202). Wnioskować zatem można, że region ten jest niejednorodny, jeśli chodzi o warunki zewnętrzne, w których funkcjonują KGW.

Współczesną diagnozę KGW przedstawiają w sposób najbardziej wyczerpujący raport przygotowany przez Fundację Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” (Mencwel i in. 2014), a także badania Ilony Matysiak. W pierwszym przypadku badanie obejmowało komponent ilościowy (300 gmin – próba reprezentatywna) i jakościowy (5 przypadków *case study*). Natomiast I. Matysiak w 2005 r. przeprowadziła 15 wywiadów pogłębionych z liderkami KGW z czterech różnych województw (Matysiak 2009). W latach 2008–2010 zrealizowała zbiorowe studium przypadku w 10 gminach położonych w różnych regionach kraju (Matysiak 2014). Badaniami jakościowymi w obu przypadkach nie zostały objęte KGW z województwa dolnośląskiego. Przeprowadzone badania własne są zatem próbą dopełnienia wiedzy o KGW w XXI w. Warto przyjrzeć się, czy koła gospodyń wiejskich z Dolnego Śląska mają jakieś cechy wyróżniające je na tle pozostałych kół? Czy podejmują inne działania oraz jak oceniają swoją rolę w społecznościach lokalnych?

1. Koła gospodyń wiejskich – krótki rys historyczny

Głównym celem zrzeszania mieszkanki wsi było wspieranie procesu modernizacji gospodarstw domowych, gospodarstw rolnych oraz poprawa warunków życia mieszkańców wsi (Bukraba-Rylska 2008). Z myślą o mężczyznach tworzono koła rolnicze (Sawicka 1996). Pierwsze koła gospodyń wiejskich zakładali przedstawiciele ziemiaństwa i duchowieństwa oraz działacze ludowi (Kostrzewska 1992). Przed II wojną światową na terenie II RP działało ponad 4000 KGW zrzeszających blisko 100 tys. członkiń (Mędrzecki 2000: 185).

W okresie powojennym KGW stały się organizacją masową. Liczba samych kół wzrosła z ponad 8 tys. na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do ponad 35 tys. pod koniec lat osiemdziesiątych (Grzebisz-Nowicka 1995). W okresie PRL koła gospodyń wiejskich były organizacjami „pomocniczymi” dla kółek rolniczych. Jak pisze J. Sawicka (1996: 79), „aktywne społecznie i wykształcone kobiety mogą stać się poważnym sojusznikiem we wdrażaniu postępu na wsi”. Socjologowie wsi prowadzili w tamtym okresie szereg badań nad modernizacją gospodarstw domowych i rolnych na obszarach wiejskich (np. Rybicka 1970; Kuźma 1972–1974). Bardzo interesującą pozycją, wydaną w 2008 r., jest książka Jana Mroza *Drogi modernizacji gospodarstwa chłopskiego. W opinii pamiętnikarzy Młodego pokolenia chłopów i Młodego pokolenia wsi Polski Ludowej* (Mróz 2008). Dwa konkursy na pamiętniki, ogłoszone w 1931 i 1961 r., stanowią bogate źródło informacji, a podjęty problem badawczy został przedstawiony w sposób wyczerpujący. Na podstawie tych badań można wnioskować o znaczącej roli KGW w procesie szeroko rozumianej modernizacji gospodarstw domowych.

Koła gospodyń wiejskich prowadziły szereg działań na polu edukacji i wychowywania dzieci, zdrowia i higieny, promocji rękodzieła i kultury ludowej (np. prowadzenie zespołów muzycznych, tanecznych i teatralnych). W ramach działalności kół organizowano kursy pieczenia, gotowania, przetwórstwa, szycia, rękodzieła. Organizowano wyjazdy do kina, teatru, filharmonii. Podejmowano działania mające poprawić estetykę wsi. Popularność KGW w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej związana była również z dostępem tych organizacji do trudno osiągalnych dóbr i usług, takich jak np. pasza i drób, oraz ze świadczeniem opieki nad dziećmi, np. w czasie prac polowych (Grzebisz-Nowicka 1995; Matysiak 2009). Koła gospodyń wiejskich w tym okresie były doskonałym przykładem organizacji kontrolowanych przez państwo w ramach pionowych i poziomych zależności instytucjonalnych (Styk 1999).

Na początku lat dziewięćdziesiątych liczba kół gospodyń wiejskich gwałtownie spadła. Jako jeden z głównych powodów podaje się brak regulacji prawnych dotyczących KGW. Ochotnicze straże pożarne zostały uznane za organizacje pozarządowe (ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej). Formalnie koła gospodyń wiejskich są częścią struktury kółek rolniczych, skupionych w Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (ZRKiOR). Najczęściej jednak powiązania między kołami gospodyń wiejskich a kółkami rolniczymi są słabe lub nie istnieją.

Wraz z przemianami ustrojowymi od 1989 r. odnotowuje się rozwój sektora organizacji pozarządowych (Makowski 2015). Od roku 2003 obowiązuje ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, w świetle której organizacje pozarządowe to przede wszystkim fundacje i stowarzyszenia. Koła gospodyń wiejskich mają cechy definicyjne organizacji pozarządowych, ale będąc częścią struktury ZRKiOR w ujęciu formalnym, nie są organizacjami pozarządowymi. KGW nie znajdują się w obszarze zainteresowań badaczy trzeciego sektora, reprezentują alternatywny styl samoorganizacji, funkcjonują na innych zasadach niż organizacje pozarządowe (NGO), wzorowane w swej działalności na modelu zachodnim (Hłowiecka-Tańska 2011: 83). Z badań przeprowadzonych przez Fundację Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” wynika, że na terenie 75% gmin działa przynajmniej jedno KGW (Mencwel i in., 11). Wśród kół objętych badaniem (N = 139) 36% jest zrzeszonych w Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, 15% jest zarejestrowanych jako stowarzyszenia, a 49% działa jako grupy nieformalne. Większość kół gospodyń wiejskich nie posiada osobowości prawnej, nie mogą zatem pozyskiwać wsparcia ze strony samorządu terytorialnego ani prowadzić działalności gospodarczej. Obecnie nowa ustawa o kołach gospodyń wiejskich z dnia 4 października 2018 r. zapewnia uproszczoną rejestrację kół. Trudno jednak ocenić, ile kół zechce sformalizować swoje funkcjonowanie. Precyzyjne określenie liczby współcześnie działających KGW jest zadaniem niewykonalnym. Na stronie KZRKiOR można znaleźć informację o ponad 25 tys. KGW, zrzeszających ponad 850 tys. osób³.

³ <https://kolkarolnicze.pl/O-nas/Struktura-KZRKiOR> [dostęp 24.11.2018].

Na portalu internetowym „mojawies.pl”, który gromadzi i udostępnia informacje o KGW, aktualnie zarejestrowało się 3245 KGW⁴. Wśród kół badanych na Dolnym Śląsku, żadne nie działało jako grupa nieformalna, pięć było związanych ze strukturami ZRKiOR, a pozostałe trzy były zarejestrowane jako stowarzyszenia. Główne źródła finansowania działalności stanowiły składki członkowskie, wypożyczanie naczyń i zastawy stołowej, niewielkie sumy otrzymywane od samorządu i lokalnych sponsorów. W badanych kołach rejestracja w formie stowarzyszenia nie była związana z chęcią samodzielnego pozyskiwania środków finansowych ze źródeł zewnętrznych, np. środków unijnych dla lokalnych organizacji. Panie z kół chętnie brały udział w szkoleniach, kursach finansowanych ze źródeł grantowych, których wykonawcami był Gminny Ośrodek Kultury lub firmy (np. Ikea) (r.9, r.12, r.23). Podobne dane uzyskała I. Matysiak (Matysiak 2016: 275).

2. Typy działalności kół gospodyń wiejskich na Dolnym Śląsku

W świetle przeprowadzonych badań własnych, koła gospodyń wiejskich z jednej strony nawiązują w swoich działaniach do „tradycyjnych” zadań, z drugiej jednak podejmują szereg nowych aktywności. Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej, dostępem do bogatego rynku usług oraz ze zwiększającą się zasobnością gospodarstw wiejskich, dawne funkcje modernizacyjne – które pełniły KGW – zostają dziś przejmowane przez rynek.

Badane przez Fundację Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” KGW w 92% zajmowały się kulinariami i gotowaniem, w 77% rękodziełem i sztukami plastycznymi, w 39% prowadzeniem ludowych zespołów śpiewających, teatralnych i tanecznych, w 28% organizacją zajęć i warsztatów, w 22% promowaniem lokalnego produktu, w 12% organizacją wycieczek i pielgrzymek, w 10% rekonstruowaniem historii i tradycji regionu, w 7% współorganizowaniem świąt i imprez.

Zebrany materiał empiryczny pozwala na rozwinięcie otrzymanych w badaniu ilościowym odpowiedzi. Najwięcej wskazań dotyczyło zajęć związanych z kulinariami i gotowaniem. W badaniach własnych, w zdecydowanej większości kół Panie chętnie gotują i pieką. Doskonale umiejętności kulinarnych, które tradycyjnie i współcześnie przypisane są do roli matek, żon i gospodyń domowych, jest zgodne z założeniami KGW. Pojawiają się nowe przepisy cukiernicze, w KGW przekazywane są nowe treści, jednak kształtowanie ról społecznych pozostało takie samo. Najmłodsza uczestniczka badań (lat 21) twierdzi: „po to zapisałam się do koła, aby patrzeć i uczyć się jak najwięcej jak gotować, jak piec i ładnie przygotowywać stół. Każda Pani potrafi coś innego, na razie pomagam, robię proste rzeczy, ale dużo się przy tym uczę” (r.14).

⁴ <https://www.mojawies.pl/lp/portal-internetowy-mojawies> [dostęp 24.11.2018].

Odnotowano jeden wyjątek – koło, w którym działalność jest skierowana głównie na aktywności sportowe: „generalnie można podzielić tę naszą działalność na taką działalność sportową i tutaj taka szeroka gama, bo i nordic walking i basen i aerobik i zumba się przewijała i joga, ścianka wspinaczkowa i w sumie kajaki, no to jakby ta działalność sportowa” (r.9). Stowarzyszenie to znajduje się najbliżej Wrocławia, miejscowość jest typowym przykładem suburbium, gdzie większość stanowią osoby, które przeprowadziły się niedawno z miasta na wieś.

W przeszłości w KGW organizowano kursy gotowania, pieczenia, szycia. Wraz z transformacją ustrojową zlikwidowano etaty instruktorek animujących działalność KGW (Grzebisz-Nowicka 1995), zanikły też wyżej wymienione kursy. Kwestie kulinarne pozostają jednak nadal bardzo ważne. To w zdecydowanej większości Panie z KGW przygotowują posiłki na organizowane spotkania. W opinii badanych, informacjami o potrawach wymieniają się w czasie np. prezentacji stołów z innymi członkiniami KGW. Od ośmiu lat Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego wraz z RZRKiOR organizuje prezentacje wojewódzkich „tradycyjnych stołów wielkanocnych, palm i pisanek”. Impreza skierowana jest do wszystkich KGW działających na obszarze Dolnego Śląska. Członkinie kilku kół z dumą opowiadały o uczestnictwie i swoistej rywalizacji z innymi KGW na tej imprezie: „Trzeba się godnie pokazać, w końcu reprezentujemy całą gminę” (r.14). Cechą wyróżniającą KGW z Dolnego Śląska jest różnorodność przygotowywanych potraw. „Moi rodzice pochodzili z rzeszowskiego, tutaj u nas jest dużo mieszkańców z Kresów Wschodnich, więc jest taka mieszanka kultur, jak robimy te dania, np. bożonarodzeniowe, no to każda coś tam ze swojego domu wynosi, u jednego się robi takie danie, u drugiej takie danie, tak że fajnie, wymieniamy się tym, jak jedziemy, to mamy większą taką różnorodność” (r.22).

W ogólnopolskich badaniach z 2013 r. w skali kraju co siódmy ankietowany deklaruje posiadanie krewnego w linii prostej (rodzica, dziadka lub pradziadka) urodzonego na dawnych Kresach (biorąc pod uwagę błąd oszacowania dla próby tej wielkości, było to od 4,3–4,6 mln osób). Co czwarty badany był mieszkańcem województwa dolnośląskiego (CBOS 50/2012: 3). Według podejścia zaproponowanego przez Jana i Adelajdę Assmannów, przekazywanie doświadczeń z pokolenia na pokolenie dotyczy trzech pokoleń wstecz, taki horyzont czasowy wyznacza granice funkcjonowania pamięci komunikatywnej (Assmann 2008). Jeśli zgodzić się z argumentacją, że pamięć w rodzinach kultywowana jest najwyżej do trzeciego pokolenia, to należy stwierdzić, że pamięć o Kresach, o ich odmienności kulturowej, tradycji przejawiającej się w codziennych aktywnościach (w tym w działaniach kulinarnych), jest obecnie w największym stopniu podtrzymywana poprzez działania instytucjonalne kreujące mit Kresów Wschodnich w XXI w. We Wrocławiu można wskazać kilka instytucji aktywnie podtrzymujących pamięć o Kresach Wschodnich, są to m.in. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej.

Mieszkancki wsi dolnośląskich do zwyczajów regionalnych dziedziczonych po swoich przodkach zasiedlających te tereny mają swobodny stosunek. Jak wykazały badania – tradycyjne potrawy są tradycyjnymi potrawami z nazwy. Rozmówczynie utożsamiają dziedzictwo kulinarne z potrawami przygotowywanymi w domu przez matki i babcie. Gospodynie udoskonalają przepisy, tak by były atrakcyjne i miały szanse na zwycięstwo w konkursach. Nieocenionym źródłem informacji i inspiracji dla respondentek jest również prasa kobieca i Internet, np. blogi kulinarne. Wszystkie badane KGW przygotowywały potrawy, ciasta na potrzeby konkursów na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Panie bardzo chętnie opowiadają o zdobytych wyróżnieniach i certyfikatach. Tradycyjne przepisy są przez respondentki traktowane jako inspiracja do podejmowania nowych wyzwań kulinarnych. Wielość funkcji, jakie pełni tradycja w działaniach KGW, oraz swobodne podejście w odwoływaniu się do niej zostało dobrze rozpoznane (Biejat, Wójcikowska 2015: 106–107). Podtrzymywanie dziedzictwa kulinarnego Kresów przestało być obecne tylko w pamięci komunikatywnej, a stało się elementem pamięci kulturowej, wspólnej dla części mieszkańców Dolnego Śląska.

Wraz z rozwojem rynku przemysłowych środków produkcji, prowadzona dawniej przez KGW hodowla drobiu lub wypożyczalnia sprzętów domowych stały się nieopłacalne. W większości przypadków koła zajmują się opieką na zastawą stołową oraz sprzętami kuchennymi będącymi w świetlicach wiejskich. Wszystkie koła brały udział w przygotowywaniu różnego rodzaju spotkań, z okazji dożynek, odpustów, Dnia Kobiet, Dnia Seniora, Dnia Dziecka, Dnia Babci i Dziadka, Andrzejek, Sylwestra, koncertów kolęd, jarmarków zimowych i wiosennych połączonych ze sprzedażą rękodzieła. Większość kół angażuje się w organizację spotkań z okazji wizyt gości (np. wizytacji biskupa lub delegacji zagranicznej z partnerskich gmin). Jedno koło, poprzez aktywne włączenie się w organizację festynu, wspomagało budowę szkoły we wsi, w innym kole regularnie organizowano festyny na rzecz chorych dzieci.

Stworzenie wieńca dożynkowego było najczęściej i to bardzo szczegółowo opisywanym zadaniem. W niektórych kołach prace nad wieńcem dożynkowym rozpoczyna się od wspólnego zbioru zbóż jeszcze przed ich dojrzałością, poprzez dosuszanie roślin u jednej z Pań, aż po wspólne wyplatanie oraz tworzenie dekoracji kwiatowych. Panowie są zaangażowani w spawanie odpowiedniej konstrukcji metalowej, której kształt proponują Panie (r.24, r.12).

Nieco inaczej przygotowania do dożynek wyglądają w stowarzyszeniu funkcjonującym najbliżej Wrocławia:

[...] bo w tym roku znowu wystawiamy się na dożynkach [gminnych – B.S.], więc też musimy omówić, jakie to stoisko zrobimy, bo my mamy taki problem, że my też nie takie gospodynie domowe do końca tak, ale zawsze się staramy, żeby jednak ten akcent Kiełczowa był na dożynkach [...] bo co roku mamy inny pomysł na to stoisko. Raz miałyśmy takie typowe bawarskie stoisko, więc było piwo, obwarzanki, takie rzeczy, raz miałyśmy takie stoisko à la rzymskie, więc było jedzenie włoskie, raz miałyśmy typowo takie co każdy, w tym roku mamy taki pomysł na takie prażne stoisko, takie wiejskie typowo, a niech będzie, no zobaczymy, coś tam panie zawsze upieką, coś zrobią (r. 9).

Fragment ten jest doskonałym przykładem rywalizacji pomiędzy KGW na poziomie jednej gminy.

Działalność rękodzielnicza była wymieniana przez większość respondentek. Własnoręcznie przygotowuje się palmy wielkanocne, ozdoby bożonarodzeniowe, dekoracje na festyny, kartki, stroiki na organizowane kiermasze. Na wartość ręcznie wykonanych zaproszeń w związku z organizowanym Dniem Seniora zwróciły uwagę cztery osoby (w tym jedyny Pan, uczestnik badań).

W dwóch kołach członkinie angażowały się w działalność zespołów ludowych. Zespoły występują podczas przeglądów, biesiad, dożynek gminnych, powiatowych, wojewódzkich. Organizują koncerty charytatywne, koncerty patriotyczne, uczestniczą w przeglądach kolęd i tworzą oprawę muzyczną różnych uroczystości religijnych. Dwie respondentki zwróciły uwagę na radiowy program dedykowany dolnośląskiemu zespołom ludowym (r.3, r.18).

W niedzielne poranki, od 7.00 do 10.00, Małgorzata Majeran-Kokot w Radiu Wrocław prowadzi audycję Lista Przebojów Ludowych. W ciągu ośmiu lat, na łamach programu zaprezentowano ponad 200 zespołów. Dolny Śląsk jest swoistym tygłem kulturowym, dlatego też w repertuarze zespołów można znaleźć pieśni, przyspiewki, tradycje dotyczące pór roku oraz obrzędów, wierzeń, a także stroje ludowe z niemal wszystkich regionów Polski.

Celem programu jest pokazywanie aktywności mieszkańców obszarów wiejskich, promocja nie tylko zespołów ludowych, ale wszystkich wydarzeń związanych z podtrzymywaniem dziedzictwa kulturowego na Dolnym Śląsku⁵. Jednym z najważniejszych wydarzeń jest coroczny Festiwal Tradycji Dolnego Śląska, organizowany w Operze Wrocławskiej.

Kolejne działania podejmowane przez KGW to organizacja wycieczek o charakterze integrującym, zarówno dla samych członkiń, jak i dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców wsi. Organizuje się średnio co najmniej dwie wycieczki w roku (r.4, r.15). Szczególnie starsze Panie wskazują, że bez tej działalności zobaczenie przedstawienia w Teatrze we Wrocławiu byłoby dla nich prawie niemożliwe. Dwa koła korzystały z kursów organizowanych przez inne podmioty. Wymieniono kurs komputerowy organizowany dla seniorów oraz kursy florystyczne, decoupage'u, tańca. W ramach szkoleń Panie z jednego koła uczestniczyły w warsztatach w Warszawie, Brukseli i Strasburgu. Większość badanych zadeklarowała brak udziału w kursach lub szkoleniach. Fakt ten nie jest odczuwany jako duża trudność lub strata. Członkinie wskazują na swoją szeroko rozumianą zaradność oraz na doświadczenie, dzięki którym podejmują kolejne działania w ramach kół.

Dane uzyskane z badań własnych wyraźnie wskazują, że obecnie KGW przede wszystkim zajmują się organizacją spotkań i lokalnych imprez. We wszystkich przypadkach współpraca z sołtysem, wójtem, samorządem lokalnym, innymi ważnymi aktorami społecznymi układała się im dobrze lub bardzo dobrze. Koła

⁵ <http://www.ludowe.radiowroclaw.pl/infopages/view/2/O-Liscie> [dostęp 24.11.2018].

są przez lokalne władze postrzegane nie tylko jako cenne narzędzie promocji gminy na zewnątrz, ale również jako ważny zasób sprzyjający organizowaniu się danej społeczności lokalnej. Najważniejszym jednak obszarem aktywności, jaką współcześnie podejmują KGW z Dolnego Śląska, są działania o charakterze integracyjnym na rzecz organizacji oraz całej społeczności lokalnej. W drugiej kolejności można wskazać działania podejmowane na rzecz podtrzymywania szeroko rozumianej kultury ludowej i dziedzictwa kulturowego.

Ilona Matysiak (2016: 277) wyróżnia trzy modele aktywności KGW: 1) koła, które organizują spotkania czy wycieczki głównie dla własnych członkiń, a działalność „na zewnątrz” definiują jako reprezentowanie wsi czy gminy podczas uroczystości lokalnych; 2) koła, które działają dla określonych grup mieszkańców, np. osób starszych, ubogich; 3) koła, które swoje działania kierują do całej społeczności lokalnej, np. organizując w swojej miejscowości festiwal czy społeczne „sprzątanie wsi”. W świetle badań własnych aktywnie działające KGW z Dolnego Śląska wpisują się w model trzeci.

3. Opinie badanych o roli kół gospodyń wiejskich w społeczności lokalnej

Przedstawiona poniżej ocena roli kół gospodyń wiejskich ma afirmatywny charakter. Badane osoby aktywnie działają w KWG i w zdecydowanej większości pozytywnie oceniają rolę kół w społecznościach lokalnych. Dla uzyskania pełniejszego obrazu zadano też pytanie o krytykę działań KGW oraz o obszary, których ona najczęściej dotyczy.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że dla każdego badanego koła wpływ na życie społeczności lokalnej stanowi istotny aspekt działalności. Rola integracyjna KGW wyraża się poprzez organizację szeregu cyklicznych imprez, które mają na celu intensyfikowanie relacji społecznych na wsi.

Niektórzy mówią, że koło gospodyń wiejskich to jest najlepsza rzecz, jaka się wydarzyła w Tyńcu, jak nas ksiądz potrzebuje, to jesteśmy do jego dyspozycji, jak sołtys, to też, jak dzieci z ośrodka Caritas dla niepełnosprawnych, to również (r.23).

Szczególnie mocno podkreśla się pozytywną rolę koła w miejscowościach, gdzie nie było koła lub je niedawno reaktywowano.

Jak nie było koła tutaj w miejscowości, to nic się tutaj nie działo, nie było tych imprez. Nie było spotkań z mieszkańcami, nie miał kto tego zorganizować. Teraz, dzięki Bogu, odkąd jesteśmy, to co roku coś organizujemy. Trzy imprezy w ciągu roku, takie duże imprezy, to jest dużo, tak że myślę, że dobrze nas oceniają. Tak że myślę, że fajnie o nas mówią, są mieszkańcy zadowoleni (r.15).

W miejscowościach podwrocławskich ważne są podejmowane próby integracji nowych i starych mieszkańców wsi. Liderka stowarzyszenia wprost twierdzi, iż jego rolą jest

integracja... bo tutaj w Kielczowie akurat, Kielczów ma słabą taką tożsamość lokalną ze względu na to, że tu są osoby, które przyjechały Bóg wie skąd, tak to nazwę, i są panie starsze, które są tutaj od wojny, tak to nazwę, ale są też takie panie, które tu przyjechały ostatnio [...] ale dla mnie ta integracja i tożsamość to generalnie to samo – to, że jak się idzie do sklepu, to się spotyka kogoś i się wie, że ta osoba jest z Kielczowa i się zna.

Problemy w relacjach między rdzennymi i nowymi mieszkańcami wsi były poruszane w Raporcie „Stoczni”, jak również w badaniach nad suburbiami Wrocławia (Kajdanek 2011). Na podstawie dotychczasowego stanu badań nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, na ile te próby przynoszą zakładane efekty. Większość analiz skłania się ku twierdzeniu, że istnieje widoczna granica pomiędzy rdzennymi i nowymi mieszkańcami wsi.

Rola integracyjna wyraża się poprzez aktywną organizację wydarzeń o różnym charakterze. Dla KGW ważne jest, aby współorganizować dożynki, odpusty, zapewnić tradycyjną oprawę religijnym wydarzeniom, jak np. obchodom ku czci szczególnie ważnych patronów kościołów czy ważnych świętych z panteonu religijnego (Panie, oprócz wymienionych wyżej świąt, wskazywały np. na święto Matki Bożej Siewnej, Matki Bożej Zielnej, Matki Bożej Jagodnej itd.). Kulturotwórcza oraz religijna rola organizacji była tutaj podkreślana wielokrotnie.

Podejmowane działania wymagają rozciągniętej w czasie współpracy kobiet. KGW w każdej z badanych miejscowości dysponują odpowiednim zapleczem materialnym (spotykają się w świetlicy wiejskiej, świetlicy przy remizie, w salach w szkole). „Wiadomo, że to czas się poświęca na spotkania, ale widzę, że dzieci i mąż mnie w tym wspierają, że się coś robi dla wszystkich” (r.13). Pośrednio w podejmowanych inicjatywach uczestniczą całe rodziny. Panie wskazują na korzyści, jakie daje koło im samym, są dumne, że w większości ich zaangażowanie jest doceniane przez mężów, dzieci oraz społeczność lokalną.

W większości wypowiedzi znajdują się twierdzenia, że koła „działają na rzecz całej społeczności. Począwszy od dzieci do seniorów, uważam, że do całej społeczności wiejskiej, bo i z dziećmi pracujemy, i z młodzieżą, bo nawet organizujemy dożynki... Sylwestra i Andrzejki, właśnie dużo młodych przychodzi” (r.10). „Staramy się prowadzić warsztaty rękodzieła dla dzieci. Ważne jest dla nas to, aby nasza tradycja była cały czas przekazywana i rozwijana” (r.19). Osoby chętne do współpracy w KGW są zawsze mile widziane. Zwraca się uwagę na to, że brakuje kontynuatorów, w większości badanych kół średnia wieku Pań wynosiła ponad 50 lat, osoby młodsze stanowiły zdecydowaną mniejszość.

Jednocześnie respondentki młodsze i lepiej wykształcone są świadome, że pełnione przez KGW role są różnie oceniane. „Grupa młodzieżowa odbiera nasze działania w sposób krytyczny. Dla nich KGW to tak zwana «wiocha», natomiast

dla dzieci nasze działania są rozrywką, która pozwala im przyswoić wiedzę kulturalną. Jednak grupą, która najbardziej docenia nasze działania, są seniorzy” (r.11). W jednym kole podkreślono bardzo mocno, iż jego członkinią jest się do końca życia, nikogo z koła nie można wyrzucić.

W dwóch kołach uzyskano obszernie informacje na temat zespołów ludowych, więc należy również odnotować ich rolę w społecznościach lokalnych. W wywiadach tych jeszcze mocniej podkreśla się kulturotwórczą rolę tych organizacji. Osoby z dumą opowiadały o tym, że dzięki zaangażowaniu w działalność zespołu, propaguje się „naszą kulturę i zwyczaje i całą gminę”. Dzięki działaniom jednej Pani z koła udało się „pozyskać fundusze na nowe stroje ludowe, które są charakterystyczne dla naszego regionu. Krytykowani jesteśmy głównie za to, że pieniądze pozyskiwane ze środków europejskich są wydawane niewłaściwie. Niektórzy twierdzą, że niepotrzebne są nam stroje ani żadne wyjazdy, lecz nie rozumieją tego, że to właśnie my podtrzymujemy tradycje” (r.7). Pani z dumą opowiadała o tournée, które zespół odbył ostatnio w Chinach oraz o pozytywnie układającej się współpracy między zespołem, KGW a władzami gminy.

Podsumowanie

Od 2002 r. rośnie liczba mieszkańców wsi, a większość Polaków chce tam mieszkać (w 2015 r. 40%, wobec np. 18% marzących o życiu w dużej metropolii, CBOS 2015). Na obszarach wiejskich można zaobserwować wzrost aktywności społecznej (Herbst 2008; Kamiński 2008). Coraz prężniej działają tradycyjne organizacje wiejskie, takie jak Ochotnicze Straże Pożarne i Koła Gospodyń Wiejskich, powstają też nowe organizacje pozarządowe. W literaturze odnotowuje się „renesans” Kół Gospodyń Wiejskich w Polsce⁶.

Ze względu na ograniczone możliwości finansowania badań, większość wywiadów została przeprowadzona w miejscowościach, które pełnią funkcję suburbium dla Wrocławia. W przyszłości warto kontynuować badania i zweryfikować hipotezę, czy na terenach słabiej zurbanizowanych role pełnione przez KGW są bardziej zróżnicowane?

Program działalności KGW to wynik kompromisu pomiędzy możliwościami finansowymi a realizacją potrzeb kobiet, ich rodzin oraz społeczności lokalnej. Najważniejsze obszary działań dotyczą szeroko rozumianej integracji społeczności lokalnej, w drugiej kolejności znajduje się szeroko rozumiana działalność kulturowa, w tym podtrzymywanie tradycji ludowych. Cechą charakterystyczną KGW z województwa dolnośląskiego jest podkreślanie zróżnicowania w pochodzeniu mieszkańców tego regionu. Podobnie jak ma to miejsce w innych regionach kraju, odwoływanie się do tradycji w sensie kulinarnym jest rozumiane jako

⁶ Przykładowo „Kultura Liberalna” 2015, nr 314 (2).

odwoływanie się do przepisów mam i babć. Jednocześnie tradycja jest adaptowana i przetwarzana w miarę potrzeb danego KGW.

W literaturze odnotowuje się informacje o niewykorzystanym potencjale KGW w nagłaśnianiu problemów ważnych dla kobiet, takich jak przeciwdziałanie przemocy i dyskryminacji w pracy (Walczak-Duraj 2008: 152). Przedstawiając dalsze plany działalności KGW, członkinie nie wskazywały potrzeby podejmowania tych zagadnień, podkreślono potrzebę kontynuacji tych działań, które mają miejsce obecnie oraz cieszą się popularnością i uznaniem wśród społeczności lokalnej. W zależności od zróżnicowanego statusu KGW strategia działalności organizacji ma charakter adaptacyjny i w dużej mierze zależy od cech lidera. W miarę możliwości Panie chętnie nabywały nowe umiejętności – uczestniczyły w kursach komputerowych lub tańca.

Badacze w ostatnich latach koncentrowali swoją uwagę na nowych formach organizacji, które odpowiadały bieżącym potrzebom związanym z aktywnością UE na polskich obszarach wiejskich. Jest rzeczą praktyczną i empirycznie istotną wskazywanie na całość i zmiany w tych strukturach społecznego działania, które posiadają już zasoby materialne oraz tradycje wypracowane w działaniach.

Funkcjonowanie badanych kół gospodyń wiejskich jest doskonałym przykładem tego, że mieszkanki wsi, podejmując działania na rzecz społeczności lokalnych, pełnią szereg ważnych ról, które przez nie same są pozytywnie oceniane.

Bibliografia

- Assmann J. (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Biejat M., Wójcikowska K. (2015), *O roli tradycji we współczesnej działalności kół gospodyń wiejskich*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 1, s. 97–109.
- Bukraba-Rylska I. (2008), *Socjologia wsi polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- CBOS, BS/18/2015, *Kto marzy o życiu na wsi, a kto o życiu w mieście?*, Warszawa.
- CBOS, BS/50/2012, *Kresowe korzenie Polaków*, Warszawa.
- Grzebisz-Nowicka Z. (1995), *Działalność organizacji Kół Gospodyń Wiejskich na rzecz kobiet i ich rodzin*, [w:] J. Sawicka (red.), *Kobieta wiejska w Polsce: rodzina, praca, gospodarstwo*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 145–190.
- Herbst J. (2008), *Współpraca organizacji pozarządowych i administracji publicznej w Polsce 2008: bilans czterech lat*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Howiecka-Tańska I. (2011), *Liderzy i działacze. O idei trzeciego sektora w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kajdanek K. (2011), *Pomiędzy miastem a wsią: suburbanizacja na przykładzie osiedli podmiejskich Wrocławia*, Nomos, Kraków.
- Kamiński R. (2008), *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- Kostrzewska M. (1992), *Koła Gospodyń Wiejskich a oświata w Polsce międzywojennej*, [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 135–144.

- Kuźma J., *Przodujące gospodarstwa rodzinne jako czynnik modernizacji wsi i rolnictwa*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1972–1974, t. 12, s. 163–172.
- Makowski G. (2015), *Rozwój sektora organizacji pozarządowych w Polsce po 1989*, „Studia BAS”, nr 4 (44), s. 57–85.
- Matysiak I. (2009), *Koła Gospodyń Wiejskich i ich funkcje w kontekście specyfiki trzeciego sektora w wybranych społecznościach*, [w:] B. Burdowska (red.), *Kobiety – feminizm – demokracja*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 220–243.
- Matysiak I. (2014), *Rola sołtysów we współczesnych społecznościach wiejskich. Pleć jako czynnik różnicujący kapitał społeczny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Matysiak I. (2016), *Koła gospodyń wiejskich we współczesnych społecznościach lokalnych – próba diagnozy*, [w:] T. Herudziński, P. Swach, *Spoločności lokalne wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 268–281.
- Mencwel J., Milczewska K., Wiśniewski J. (2014), *Koła Gospodyń wiejskich nie tylko od kuchni. Raport z badania*, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa.
- Mróz J. (2008), *Drogi modernizacji gospodarstwa chłopskiego. W opinii pamiętnikarzy Młodego pokolenia chłopów i Młodego pokolenia wsi Polski Ludowej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Stalowa Wola.
- Rybicka Z. (1970), *Innowacje w wiejskim gospodarstwie domowym*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 10, s. 301–306.
- Sawicka J. (1996), *Koła Gospodyń Wiejskich jako społeczno-zawodowa organizacja kobiet*, „Wiś i Rolnictwo”, nr 2 (91), s. 75–88.
- Stanny M. (2013), *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- Styk J. (1999), *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Walczak-Duraj D. (2008), *Podstawowe strefy potencjalnego uczestnictwa kobiet wiejskich w życiu społeczno-zawodowym*, [w:] J. Krzyszkowski, *Diagnoza społeczno-zawodowa kobiet wiejskich w Polsce*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, s. 125–163.

Barbara Szczepańska, Jacek Szczepański

CONTEMPORARY ROLES OF FARMER'S WIVES' ASSOCIATION IN LOCAL COMMUNITIES (USING THE LOWER SILESIA VOIVODESHIP)

Abstract. The article presents the results of research about activities of farmer's wives' association. The work aims to show the main activities undertaken by these organizations.

Afterwards, an article features how farmer's wives' association develop their role in local communities. The basis of the analysis is qualitative research, 24 free interviews with a list of wanted issues, which were carried out in the area of the Lower Silesia Voivodeship.

Key words: farmer's wives' association, rural communities, Lower Silesia.